

Stos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 31 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać posaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie wzywa i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (tam) 10 gr., za reklamy na str. 4-izm. w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Stos Wąbrzeski” wybodal trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 91

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 3 sierpnia 1935 r.

Rok XVI

Sluszne zarządzenia

ZMNIEJSZENIE ROLNICZYCH
ŚWIADCZEŃ PODATKOWYCH

Rządowy program polityki rolniczej na rok gospodarczy 1935/36, rozpoczynający się w dniu 1 sierpnia, przewidywał m. in. zastosowanie szeregu ulg w rolniczych płatnościach podatkowych. Projektowane odciążenie w tych płatnościach, zarówno państwowych jak i samorządowych, wyniesie ma około 55 miljn. zł., nie licząc poważnych niższych w składkach ubezpieczenia ogniowego, które zostały już przeprowadzone.

Konieczność zastosowania tych odciążeń powszechnie już została uznana. Wiś wprawdzie w stosunku do swej liczebności i świadczeń innych warstw gospodarczych nie płaci wielkich podatków, jednak obecna jej sytuacja jest tego rodzaju, że nawet te stosunkowo niewielkie płatności są dla niej w chwili obecnej nie do zniesienia.

Obliczono, iż łączne obciążenie rolnictwa podatkami na rzecz Państwa i związków samorządowych wynosiło w 1928/29 r. 247 miljn. zł. W r. 1935/34 suma ta spadła do 220 miljn. zł., a więc o 12 proc. Jednocześnie jednak ceny artykułów sprzedawanych przez rolnika spadły o około 60 proc. i w tym samym stosunku zmniejszył się dochód gotówkowy rolnika.

Autorem wydanego przed paru miesiącami raportu o powiecie rzeszowskim obliczył, że podatek gruntowy z roli pierwszej klasy dla właściciela 5-hektarowego gospodarstwa wynosił po przeliczeniu na poszczególne artykuły:

	1929 r.	1934 r.
żyta	kg. 78,0	167,1
wieprza	kg. 10,9	14,8
krowy w % wartości	5,4	14,8

W tych warunkach stało się rzeczą konieczną przeprowadzenie pewnych zmniejszeń podatkowych, które odciążąby rolnictwo. Było to konieczne tembardziej, że wpływy gotówkowe rolnictwa uległy w ostatnich tygodniach dalszej redukcji w związku ze spadkiem cen zboża na giełdach zagranicznych i krajowych.

To też całkowicie w porę przychodzi ogłoszone w przeddzień nowego roku gospodarczego w rolnictwie rozporządzenie ministra skarbu, wydane w wykonaniu uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, które znosi z dniem 1 sierpnia pobór t. zw. „kryzysowego” 10 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego. Jednocześnie wniesiony został również drugi 10 proc. dodatek do tego podatku, t. zw. dodatek interwencyjny, wprowadzony w 1935 r. na cele związane z państwową akcją podtrzymywania cen artykułów rolniczych.

Ulg te obniżą dotychczasowe rolnicze płatności podatkowe na rzecz Państwa o 10 do 12 miljn. zł. W zakresie tych płatności jest to już kwota poważna.

Ponadto trwają prace nad obniżeniem świadczeń podatkowych rolnictwa na rzecz związków samorządowych. Te świadczenia są conajmniej

Miljon Abisyńczyków szykuje się do wojny

Londyn. Specjalny korespondent Reutera donosi z Addis-Abeby, że przeszło milion Abisyńczyków szykuje się do wojny. Nawet 10-letni chłopcy uczą się walczyć bronią. Obywatele włoscy w dalszym ciągu opuszczają Abisynję. W Addis - Abebie panuje zupełna nieświadomość co do zamierzeń Ligi Narodów i planów mocarstw europejskich wobec konfliktu włosko - abisyńskiego. Jeden z wyższych urzędników abisyńskich oświadczył korespondentowi Reutera, co następuje:

Mamy nadzieję, że Włosi nas nie zaatakują. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że szanse są przeciwko nam. Jak się zdaje jednak, Mussolini poszedł tak daleko, że nie może się już cofnąć. W kraju wszyscy wiedzą, że cesarz pragnie pokoju, o ile może on być

osiągnięty z honorem. Negus jest całkowicie panem sytuacji w kraju.

MARINETTI WZYWA „DO BRONI”

Rzym. Akademik włoski, twórca futuryzmu Marinetti, zgłosił się jako ochotnik do Afryki Wschodniej, wezwał poetów i artystów włoskich, by wzięli udział w wojnie afrykańskiej.

WŁOCHY ZABIEGAJĄ O KREDYTY HANDLOWE W LONDYNIE.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi, że Włosi czynią w Londynie starania, celem uzyskania kredytów handlowych. Zdaniem pisma, mało jest prawdopodobne, ażeby starania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Obozy koncentracyjne za szanowanie rasy

Berlin. W ślad za innymi miejscowościami nadreńskimi rada gminna w Wittlich nad Mozela ogłosiła uchwałę, zakazującą żydom osiedlania się w tem mieście. Nie wolno też żydom kupować domów ani gruntów. — Roboty gminne nie będą udzielane sympatykom żydów. Zakupy u żydów uważane będą jako zdrada narodu.

Podobne uchwały zapadły w szeregu miejscowości nadreńskich nad Mozela i w górach Eifel. W szeregu miejscowości odbyły się manifestacje przeciwko dopuszczaniu żydów do zamieszkania w tych miejscowościach.

Policja państwowa w Halle aresztowała 15 osób za „szanowanie rasy”. Aresztowani — jak podaje prasa — wśród których znajdują się również żydowscy właściciele dwóch znanych domów towarowych w Halle, zmusili kobiety do utrzymywania z nimi stosunków, wyzyskując przytem ich zależność socjalną.

We Wrocławiu policja aresztowała kilku żydów za utrzymywanie stosunków z kobietami niemieckimi.

Wszyscy aresztowani przewiezieni zostali w środę do obozów koncentracyjnych.

Port gdański nad przepaścią

Prasa gdańska w dalszym ciągu wskazuje na niekorzystne kształtowanie się obrotu w porcie i zwraca uwagę, iż będzie to miało nieobliczalne konsekwencje dla Gdańska.

„Danziger Volksstimme” pisze, iż drzewo omija Gdańsk. Firma „Paged” w ciągu rb. wyeksportowała ogółem 50.226 m³, z czego przez Gdynię przeszło 42.441, przez Gdańsk zaś 7.779 m³.

Fakt ten powinien Gdańskowi dać wiele do myślenia. Okazuje się, że polskie lasy państwowe forsują obecnie, ze względów politycznych eksport drzewa przez port gdyński, mimo, że port w Gdyni nie jest należycie do te-

go przygotowany. Te same zresztą tendencje widać i w przedsiębiorstwach prywatnych drzewnych, o czym świadczą decyzje rady naczelnej polskiego przemysłu drzewnego.

„Danziger Volksstimme” stwierdza, że Gdańsk z dotychczasowego swego przeladunku drzewa uzyskiwał dewizy o wartości 15 milionów guldenów złotych rocznie, co umożliwiło mu utrzymanie tysięcy ludzi.

Nietylko jednak drzewo omija Gdańsk — także i inne towary wędrują dla przeladunku do Gdyni.

—o—

dwa razy większe od płaconych przez rolników podatków państwowych. — Są też one bodaj najbardziej uciążliwe dla wsi. Ale też i najtrudniejszą jest ich redukcja, wiąże się ona bowiem z koniecznością zmniejszenia wydatków gmin wiejskich i powiatowych związków samorządowych.

Już w końcu r. ub. podjęto zagad-

nienie to, dając do przerzucenia pewnej części podatków samorządowych na bezgotówkowe świadczenia rolników w postaci szarwarku, oraz powołując sieć specjalnych komisji oszczędnościowych — oddłużeniowych dla samorządu terytorjalnego. Obecnie — ponieważ w związku z pracami tych komisji — przedewszystkiem

TRAGICZNY WYPADEK NA JACHCIE.

Hel. — W pobliżu cypla helskiego wydarzył się tragiczny wypadek, w którym zginęła jedna osoba. Podczas wycieczki jachtem „Poświsł” w czasie gwałtownej burzy na morzu fala zmyła z pokładu studenta politechniki lwowskiej Czerwińskiego. Rzucone koło ratunkowe nie dosięgnęło tonącego a silna fala odepchnęła nieszczęśliwego dalej na wodę. Po chwili Czerwiński pograżył się w falach zanim zdolano pospieszyć mu z pomocą.

NIETYKWA ZBRODNI

Jastarnia. — Dozorca willi w pobliżu dworca kolejowego w Jastarni niejaki Józef Szalczewski zamordował swoją żonę, podrażniając jej gardło. Szalczewski poniosła śmierć na miejscu. — Zbrodniarz tą samą brzytwą poderżnął sam siebie gardło i wybiegł przed willę, gdzie wkrótce potem skończył. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. Nieetykwa ta zbrodnia wywołała na całym wybrzeżu wstrząsające wrażenie.

SILNA WICHURA NAD WYBRZEŻEM POLSKIM.

Kuźnica. — Silna wichura, jaka przeszła nad wybrzeżem polskim skierowała impet wód zatoki Puckiej na półwysep Helski. Pod Kuźnicą na Helu fale podchodziły aż do nowo zbudowanej drogi, którą na pewnym odcinku podmyły. W ciągu dnia junacy, zatrudnieni przy budowie drogi uszkodzenie naprawili, tak że większych przerw w komunikacji samochodowej nie było.

NIE WOLNO ROZPOWSZECHNIAĆ „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” NA TERENIE W. M. GDAŃSKA

Bydgoszcz. — Władze gdańskie zakazały rozpowszechniania „Dziennika Bydgoskiego” na obszarze W. M. Gdańska na przeciąg 6 miesięcy.

WYBUCH ZBIORNIKA Z BENZYNĄ.

Detroit. — Na uroczystości, zorganizowanej przez związek straży ogniowych w stanie Michigan z powodu nieostrożności jednego ze strażaków, który rzucił palącą się zapalniczkę do zbiornika z benzyną nastąpił wybuch, który zburzył częściowo jeden z domów. 52 osoby doznały ciężkich obrażeń cieleśnych.

NOWE TAJEMNICZE PROMIENIE?

Nowy Jork. „New York Times” donosi, że w laboratorjach fortu Monmouth w stanie New Jersey dokonano doświadczeń z nowymi tajemniczymi promieniami, które pozwalają wykryć obecność okrętów nieprzyjacielskich w odległości przeszło 50 mil o brzegu.

zaś pod naciskiem konieczności życiowych, akcja ta musi być rozszerzona i wyrazi się w konkretnej uldze zmniejszenia samorządowych świadczeń rolnictwa o około 25 miljn. zł.

W ten sposób z bark rolnictwa spadnie przeszło 15 proc. dotychczasowego ciężaru podatkowego.

J. Rski

Co słychać?

W KRAJU.

+ W niedzielę i poniedziałek obradował w Jastarni zjazd Legionu Młodych. Większość uczestników zjazdu postanowiła utrzymać Legion nadal.

+ We Frywałdzie koło Krzeszowic 12-letni pastuszek podrażnił pasącego się byka. Rozjuszony zwierzę tratując chłopca, złamało mu rękę i zgniotło klatkę piersiową. Chłopca uchronił od śmierci nauczyciel, który byka odgonił, a chłopca odwiózł do szpitala.

+ Na Wileńszczyźnie spadł grad wielkości kurzego jaja, niszcząc zasiewy na przestrzeni 1 km szerokości i 7 km długości.

+ Śmiertelność niemowląt w kraju w I kwartale rb. wyraża się liczbą 15,1 na 100 urodzeń.

+ W majątku Kuźnice popełnił samobójstwo robotnik Adam Chabasiński, rzucając się do stawu, związawszy sobie uprzednio ręce.

+ W Krakowie na targowicy końskiej doszło do bójki na noże pomiędzy cyganami, z których 4 odniosło ciężkie rany.

+ Podczas kąpieli w wannie w jednym ze szpitali warszawskich 16-letnia Godfenig Chaja dostała ataku sercowego, a pograżony w wodzie utonął.

+ We wsi Tezów (kieleckie) spłonęło 15 domów, 17 stodół i 11 obór. Straty wynoszą około 100.000 zł.

+ We Włocławku wybuchł strajk szweców — chałupników. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

+ Wskutek ulewnych deszczów na Wileńszczyźnie zboża poczynają gnić. Domy na przedmieściach Wilna zostały zalane wodą.

+ 47-letni Jan Karcz, gospodarz 18-morgowego gospodarstwa w pow. miechowskim, popełnił samobójstwo, przecinając sobie gardło kosą.

+ W Gdyni aresztowano oszusta międzynarodowego Kowalskiego z Warszawy, który w kronikach policyjnych notowany jest aż 160 razy.

+ Ekspozytura lniarska w Wilnie otrzymała poważne zamówienia z Czechosłowacji, Francji i Anglii. Pierwszy transport 40.000 kg już wysłano.

+ We wsi Dziekz (Kaszuby) utonął w rzece 8-letnia gęsiarka Irena Galińska.

+ W Katowicach zachorował w jednym bloku mieszkalnym 23 osoby na tyfus brzuszny.

ZAGRANICĄ.

+ W okręgu dnietropietrowskim (ZSRR), zanotowano kilka tysięcy wypad-

Szczegóły katastrofy budowlanej w Warszawie

Warszawa, 31. 7. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu wydarzyła się wczoraj nowa katastrofa budowlana i tym razem pociągnięła za sobą liczne ofiary w ludziach.

Zywo jest jeszcze w pamięci zawałenie się olbrzymiego magazynu browarów Haberbuseha i Schilego przy ul. Krochmalnej, pod gruzami którego znalazło śmierć wielu mieszkańców sąsiedniego domu, gdy oto we wczesnych godzinach porannych zaalarmowana została Warszawa ponownie straszliwym nieszczęściem:

RUNEŁA 4-PIĘTROWA OFICYNĄ DOMU przy ulicy Freta 16, w którym urodziła się i spędziła lata dziecięce Marja Curie-Skłodowska, ku czci też której widnieje tablica pamiątkowa na frontonie domu. Dom ten należący do rodziny Fischhautów, jest bardzo stary. Blisko 25 lat temu nadbudowano na

dwupiętrowych oficynach dwa jeszcze piętra i te właśnie oficyny, zamieszkałe przez ubogą ludność żydowską uległy katastrofie.

Okolo godz. 5 nad ranem mieszkańcy domu tego oraz sąsiednich realności zbudzeni zostali straszliwym hukiem. Początkowo nie zdawano sobie sprawy z przyczyny huku, gdyż równocześnie podwórzu domu, jak i część ulicy zasłonięta została gęstymi tumanami pyłu. Gdy chmura kurzu opadła, przedstawił się mieszkańcom wstrząsający widok. Część oficyn na przestrzeni 4 metrów zawaliła się od dachu po piwnicę. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną, pogotowie ratunkowe oraz władze bezpieczeństwa.

Tymczasem na miejscu katastrofy rozgrywały się

DANTEJSKIE SCENY.

Zewsząd z pod gruzów i na pół zawałonych mieszkań parterowych i suterenu, wydobywały się jęki oraz wołania o pomoc, której narażenie nie można było udzielić. Grozę powiększały jeszcze białania i narzekania oraz spazmatyczne płacze ocalałych mieszkańców, — oplakujących przypuszczalną śmierć swoich najbliższych.

Wkrótce też przybyły na miejsce katastrofy cztery oddziały straży pożarnej, wszystkie karetki pogotowia ratunkowego, z licznym personelem lekarskim i sanitarnym oraz policja. Przystąpiono natychmiast do prac ratunkowych. Akcja ratunkowa, jakoteż zabezpieczająca, była niezwykle utrudniona, gdyż ściana runęła na bardzo wąskie podwórze, tak, iż nie było absolutnie możliwości usuwania gruzu, celem wydobywania z pod nich zasypanych mieszkańców. — Ograniczono się więc chwilowo do przetrzącania gruzu. Dopiero po nadejściu specjalnych oddziałów robotniczych rumowisko w pakach wynoszono na ulicę. — Robotnicy i strażacy ostrożnie przebijają cegły i gruz, co jakiś czas wydobywają kawałki zniszczonych mebli, strzępy bielizny i garderoby itp., które układa się w kącie podwórza. Praca posuwa się niezwykle powoli.

W trakcie tej akcji ratowniczej rozległ się ponownie huk. Zaledwie oddziały ratownicze zdołały usunąć się w bezpieczne miejsce, RUNEŁA DALSA CZĘŚĆ DOMU, również od 4-go piętra aż do samego dołu, na przestrzeni dalszych 2 mtr. Przystąpiono znów do mozolnej pracy. Gdy w pewnym miejscu usunięto gruz, usłyszano jęki i wołania o ratunek, dochodzące z suterynu. Podwojono wy-

siła zachorowań po spożyciu pokarmów w jadalniach.

+ Niedaleko Wiednia spadł z 150 metrów wysokiej góry turysta wiedeński i zabił się na miejscu.

+ W górach Arulanji trzech turystów spadło z wysokiej ściany. Jeden został zabity, dwaj ciężko ranni.

+ Na drodze z Arnheim do Ede samochód wiozący 5 oficerów rezerwy wpadł na drzewo. 2 osoby zginęły na miejscu, a 2 odniosły ciężkie rany.

+ W roku bież. spuszcza Niemcy na wodę 2 krążowniki, znaczną ilość przewodników floty i 12 łodzi podwodnych.

+ Prasa austriacka podaje, że odbywają się rokowania w sprawie zawarcia konkordatu Rosji Sowieckiej z Watykanem.

+ We Francji wykryto aferę celną, wskutek której urząd celny poniósł straty na przeszło 150 milionów franków.

+ Pomiędzy Rumunją a Rosją Sowiecką doszło do różnych umów.

+ Przeciwno planom włoskim w Abisynji zaczęła występować także Japonia.

+ Z obawy przed rozruchami w rocznicę śmierci Dollfussa zarządzone w Austrii 500 aresztowań.

+ Bandyt chińscy porwali znów 2 dziennikarzy angielskich, żądając 100.000 dolarów okupu.

+ W Ameryce proklamowano bojkot statków niemieckich.

+ Wskutek strajku szoferów londyńskich nie kursuje przeszło 500 autobusów.

wysłał uczniów po osłę, na którym miał odbyć swój wjazd triumfalny do Jerozolimy. Wiarogodność podania potwierdziło odkrycie w r. 1876 sześciennego kamiennego, który znajduje się obecnie pod wielkim ołtarzem kościoła franciszkańskiego. Ściany sześciennego pokryte są misternymi malowidłami. Na północnej ścianie widać osłę i osłę, na wschodniej ludzi z palmami. Chętniebym zaszedł do Betfage, ale czas nie pozwala na to.

Od zachodu wieje silny wiatr, znak, że zbliża się deszcz. Schodzimy więc z wieży i wracamy do Jerozolimy.

Po wieczery kładę do waliski ręcznej najpotrzebniejsze rzeczy i udaję się do Bramy Jaffskiej, żeby razem z jedenastu innymi księżmi jechać autobusem do Betleem.

XXIV. „PÓJDŹMY DO BETLEEM...”

Wiatr pędził od Morza Śródziemnego kłęby chmur nad górami Judei i nad świętym Jeruzalem. Grupa księży polskich siada do autobusu, idącego z Jeruzalem do Betleem i dalej do Hebronu. Wśród nich znajdują się dwaj księża pomorscy: ks. proboszcz Krysiński z Kościerzyny i piszący niniejsze wspomnienia. Kalendarz wskazuje 5-ty kwiecień 1934, ale powietrze jest chłodne jak w grudniu, co wywołuje w duszy naszej nastrój gwiazdkowy. „Pójdźmy aż do Betleem...”, te słowa pasterzy dźwięczą mi w uszach, kiedy o 8-mej wieczorem autobus rusza w drogę. Mijamy nowe przedmieścia, kolonję żydowską Talpiot, potem giną światła i ogarnia nas ciemność nocna. Autobus staje dwa razy, ktoś wysiada i wsiada, ale przez szyby zroszone deszczem nic nie widać. Nareszcie zabłyśły w dali rozsiane na zbocz pagórka liczne światła.

— Co to jest? — pytam konduktora autobusu.

— To miasteczko Beit Lahm! — odpowiada Arab.

Za chwilę wjeżdżamy w uliczki miasta i stajemy na podłużnym rynku.

Wysiadamy.

silki. Wreszcie zdołano zrobić otwór, przez który zauważyli strażacy

KOBIETĘ Z DZIECKIEM NA RĘKU.

Nieszczęśliwi nie mogli wydostać się, albowiem wszystkie wyjścia zostały całkowicie zasypane. Podano jej nieco wody, lecz niabawem i ten małeńki kontakt ze światem został przerwany, albowiem znaczny KAWAL ŚCIANY ODERWAŁ SIĘ I ZASYPAŁ DOPPIO CO WYKOPANY OTWÓR.

Podwojono więc wysiłki, ażeby dostać się do zasypanych mieszkańców, którzy prawdopodobnie nie wszyscy jeszcze stracili życie.

Po nadludzkich wysiłkach wydobyto z pod gruzów

15 RANNYCH I 1 ZABITEGO.

Ponieważ katastrofie uległo sześć mieszkań, w których zamieszkiwało 36 osób, resztę spodziewano się znaleźć pod gruzami.

Po jakimś czasie natrafiono na zwłoki

DRUGIEJ OFIARY.

Wszyscy w dalszym ciągu energicznie pracują, aby dostać się do zasypanych parterowych mieszkań, wszystkich niepokoi los owej kobiety z dzieckiem, których do niedawna jeszcze słyszano, a obecnie w tym miejscu jęki z pod gruzów już nie dochodzą. Pracują z narażeniem życia, bo oto nagle rozlega się sygnał trąbki, znak, że grozi niebezpieczeństwo zawałenia się dalszej części domu. Rzeczywiście też w chwilę potem

RUNEŁA PO RAZ OSTATNI OLBRYZYMIA ŚCIANA OFICYNĄ.

Po opadnięciu tumanów pyłu, ponownie przystąpiono do energicznej akcji ratowniczej.

Po blisko godzinnym odgrzebywaniu gruzów dokopano się wreszcie po godz. 11-ej do owej suteryny, w której przez zgórą 5 godzin zasypana była kobieta z dzieckiem.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

TANI POBYT w Warszawie



Pokoje z bieżącą wodą i całkowitem utrzymaniem od 9 zł.

POLECA HOTEL ROYAL

Chmielna 31 — blisko Dworca Gł.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

53

(Ciąg dalszy)

Sliczny gmach konstantyński legł w gruzach pod ramami Persów w r. 614. Odbudował go kapłan Modest, ale stał niedługo, bo w r. 636 zburzyli go Arabowie. Krzyżowcy po zdobyciu Jerozolimy wzniesli piękną świątynię nad miejscem Wniebowstąpienia. Świątynia ta odpowiadała w zasadzie dawniejszym, a zburzonym świątyniom. Nad skalą z stopami Chrystusa zbudowali ośmiokątną kaplicę, nakrytą kopułą z otworem w środku. Dookoła kaplicy wzniesli mur ośmiokątny, na którym opierał się dach kolonady, otwartej, ku podwórku z kaplicą. Po klęsce Krzyżowców Arabowie zburzyli świątynię. Pozostały tylko mur i podstawa filarów. Na jednej z podstaw siedzę i robię zapiski w dzienniku podróży.

Kiedy prześladowanie chrześcijan przycichło u schyłku XIII wieku, Grecy odbudowali kaplicę w kształcie, w którym oglądamy ją dzisiaj. Mahometanie, którzy także czczą miejsce Wniebowstąpienia, dobudowali nową kopułę, a zewnętrzne ściany ośmiokątnej kaplicy ozdobili wdzięcznymi łukami spoczywającymi na kolumnach.

Mahometanie pozwalają chrześcijanom wyjątkowo w uroczystość Wniebowstąpienia odprawić swoje nabożeństwa w meczecie. OO. Franciszkanie ustawiają ołtarz w kaplicy samej i odprawiają tu nabożeństwa katolickie. Natomiast Grecy, Armenci i Koptowie ustawiają ołtarze w podwórku pod murem. Na nabożeństwa przychodzą tysiące chrześcijan, to też w tym dniu panuje na Górze Oliwnej ogromny ruch.

Z meczetu prowadzi nas służa na wieżę, skąd mamy rozległy widok na miasto św. i daleką okolicę. Na wschód ciągnie się Pustynia Judejska i błyszczą skrawek Morza Martwego. Na lewo widać wśród ogrodu wieżyczkę klasztoru franciszkańskiego. Jak głosi podanie jest to miejsce biblijnego Betfage, skąd P. Jezus w Niedzielę Palmową

W świetle lamp ulicznych widać ciemne mury świątyni i przylegających do niej klasztorów: to Bazylika Narodzenia. Ku niej kierujemy kroki i pociągamy za dzwonek u furty hospicjum OO. Franciszkanów. Otwiera nam brat zakonny i prowadzi do rozmównicy. Za chwilę przychodzi Ojciec, rodem z Wyrtembergji, i wita nas po niemiecku. Powiada, że Ojcowie są uprzedzeni o naszym przyjeździe i mają dla nas pokoje gotowe. Msze św. w Grocie Narodzenia możemy odprawić od północy do 6 rano. Licząc na każdą godzinę, celebrować może dwunastu księży. Potem przedstawia nam Brata, rodem z Słowenji, który będzie nas kolejno budzić i nam usługiwać w zakrystji oraz Grocie. Na koniec życzy nam Ojciec dobrej nocy i odchodzi.

— Tak się cieszę, że mogę służyć braciom Słowianom, odzywa się Brat.

— Miło nam, odpowiadamy, słysząc język słoweński tu w Betleem, ale żałujemy, że dla nas spędzi Brat noc bezsennej.

— To nic, nie często mi się zdarza służyć kapłanom polskim.

— Nie mógłbym usnąć, odzywam się, nie pozdrowszy poprzednio Stajenki Betleemskiej. Niech nas Braciszek zaprowadzi do niej.

— Dobrze, proszę iść za mną!

Krocymy starożytnym krągankiem, przechodzimy przez kościół św. Katarzyny, wchodzimy do Bazyliki i starymi schodami zstępujemy do Groty Narodzenia. Stanęliśmy w Grocie, oświetlonej skąpo kilku lampami, zwisającymi z sufitu. Tylko w niszy pomiędzy schodami znajduje się ołtarzyk, pod którym liczne lampki oświetlają płytę marmurową. Na niej błyszczą gwiazda srebrna, okolona napisem: Hic de virgine Maria Jezus Christus natus est — co znaczy: tu z dziewicy Marji Chrystus narodzony jest. Padamy na kolana i oddajemy pokłon Bożej Dziecinie, jak ongi pasterze i Trzej Królowie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(Dokończenie ze str. 2-giej)

W chwili, gdy przez przekopany tunel dostano się do wnętrza, kobieta była już na pół przytomna, podobnie jak i dziecko. Na widok strażaków, jakby nowe siły wstąpiły w nieszczęśliwych i ostatkiem sił schwycili się ratujących. Gdy oboje wydobyto, stwierdzono, że kobieta nazywa się Goldblatowa, a 5-letni chłopak, który razem z nią był, nie jest jej synem, lecz sąsiadów. Chłopak ów w chwili, gdy kamienica się waliła z gruzem wpadł do łózka Goldblatowej w suterynie. Dzięki temu, że przykryty ich deski, oboje uniknęli śmierci. Ojciec chłopaka i 6-cio letni brat jego ponieśli śmierć.

Równocześnie z akcją ratowniczą lekarze pogotowia ratunkowego udzielali pierwszej pomocy rannym, wydobytym z pod gruzów. Rannych odwieziono do szpitala.

W czasie akcji ratowniczej uległo wypadkom trzech strażaków.

Do godz. 15-tej opatrzone 18 ofiar katastrofy.

Pomieszania zmysłów wskutek wstrząsu nerwowego doznała Szajndla Goldblat.

Na miejsce katastrofy przybyli wczes rano p. minister Kościalkowski, prezydent miasta Starzyński, władze policyjne i sądownicze, oraz przedstawiciele inspekcji budowlanej zarządu miejskiego.

Przystąpiono do dochodzeń w sprawie przyczyn zawalenia się domu. Narazie trudno było ustalić coś konkretnego i do czasu zupełnego usunięcia gruzów, badania w tym kierunku są znacznie utrudnione. Przesłuchiwano więc mieszkańców, którzy ocalili w katastrofie. Jeden z nich zeznał, iż już onegdaj w mieszkaniu jego odrywał się tynk od ścian i sufitu tak często i w takich rozmiarach, że powziął on obawy. Zwierzał się z tem swoim sąsiadom, jednakże uspokojono go. Okazało się dalej, że lokatorzy już od

kilku dni zwracali administratorowi Mieczysławowi Podbórowi uwagę na liczne rysy, jakie ukazały się w ich mieszkaniach. Podbór jednak nie przywiązywał do tego żadnej specjalnej wagi.

Wobec tych zeznań, z polecenia prokuratora i sędziego śledczego został aresztowany Mieczysław Podbór. — O katastrofie zawiadomieni zostali właściciele domu Henryk i Ludmiła Fischhantowie, oboje z zawodu lekarze, którzy obecnie przebywają w Marienbadzie.

Według opinii fachowców budowlanych w domu przy ul. Freta 16 istniały poważne błędy w wewnętrznej konstrukcji więźba.

Z polecenia prezydenta miasta Starzyńskiego zorganizowano na miejscu akcję dołącznej pomocy ofiarom katastrofy. Część osób pozbawionych obecnie dachu nad głową — umieszczono natychmiast w schroniskach miejskich.

Min. M. Zyndram - Kościalkowski złożył na rzecz pomocy poszkodowanym 1.000 zł. Taką samą sumę złożył prezydent miasta.

USUWANIE GRUZÓW KATASTROFY BUDOWLANEJ W WARSZAWIE

Warszawa. — W dalszym ciągu trwa akcja przy usuwaniu gruzów przy ul. Freta nr. 16. Praca przy tem potrwa jeszcze do wieczora. Wczoraj wieczorem zmarła wskutek odniesionych ran siódma ofiara katastrofy budowlanej. Obecnie trwa również akcja przy umacnianiu pozostałych zagrożonych części domu. Komisja budowlana bada przyczyny katastrofy. Pod gruzami dalszych ofiar nie znaleziono, wobec czego wczorajsza wersja, iż brak jeszcze 7 osób okazała się nieprawdziwa.

W więzieniu został katolikiem.

ŚWIECIE n. W. W więzieniu przy sądzie grodzkim w Świeciu odsiaduje karę niej. Artur Schwarzrock lat 27 z Tlenia powiatu świeckiego.

Wymieniony w czasie odbywania kary w Świeciu, z własnych pobudek postanowił zerwać z dotychczasowym trybem życia, a ponieważ jest ewangelikiem, przyjęć wiarę katolicką.

I tak w celi więziennej od dłuższego czasu przygotowywał się skrupulatnie do ważnego celu, do przyjęcia zasad wiary katolickiej.

Nadeszła wreszcie dla niego ta radosna chwila, która stała się nielada uroczystością, choć skromną, lecz bodaj pierwszą tego rodzaju, w kaplicy „Domu św. Jana“, by więzień obcego wyznania przyjmował wiarę katolicką.

Otóż we wtorek 30 lipca o godzi-

nie 5-tej po południu odbyły się ceremonie przystąpienia Schwarzrocka na katolicyzm, oraz chrzest warunkowy, którego udzielił ks. Krause, który też udzielał więźniowi nauk przygotowawczych. Rodzicami chrzestnymi byli: naczelnik tut. Sądu p. Guzik wraz z swą małżonką.

W środę, dnia 31 lipca rano podczas uroczystej mszy św. przystępował wymieniony do pierwszej Komunii św. Był to naprawdę budujący widok dla licznych uczestników tej mszy św., kiedy to człowiek dorosły — obcego wyznania, w dodatku więzień, pod ekskorą straży więziennej, przyjmuje Sakramenta świętego naszego kościoła katolickiego. Jest to osobliwy wypadek w dziejach naszego miasta, bodaj jeszcze nie notowany.

Ulgi w spłatach od samochodów na Fundusz Drogowy

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwałił w dniu 30 lipca szereg zmian w opłatach od samochodów i niektórych pojazdów konnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Opłaty te wprowadzone zostaną w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

Rozporządzenie to zmniejszy poważnie opłatę od samochodów ciężarowych i traktorów do zarobkowego przewozu towarów. Opłata ta zniziona zostanie z 35 zł na 20 zł od każdego 100 kg wagi własnej samochodu.

Następnie zniesiona będzie pobierana dotychczas opłata od miejsc w autobusach, wynosząca 100 zł od każdego miejsca przeznaczonego dla podróżnego, niezależnie od przebiegu autobusu. Natomiast podwyższona zostanie opłata od przebiegu z 40 na 50 gr za jedno miejsce i jeden kilometr przebiegu, przyczem ta opłata w żadnym wypadku nie będzie mogła przekroczyć 150 zł. Dla autobusów kursujących na drogach gruntowych opłata ta obniżona będzie do 50 groszy.

Celem zachęcenia przedsiębiorstw do uruchamiania nowych linii autobusowych, powyższe stawki 50 względnie 30 gr obniżone będą do połowy na przeciąg jednego roku od daty otwarcia nowej linii. W ten sposób normowane opłaty umożliwią powstanie nowych, zwłaszcza krótkich linii au-

tobusowych, które posiadać będą duże znaczenie dla ułatwienia komunikacji.

Odpowiednio do ogólnego obniżenia opłat od autobusów obniżone zostaną również opłaty od samochodów, używanych do zarobkowego przewozu osób poza obszarem jednej gminy. Obniżka ta wyniesie 25 proc. dotychczasowych opłat od każdego z miejsc w tych pojazdach.

Następnie całkowicie zniesiona zostanie pobierana dotychczas w wysokości 40 zł opłata od rowerów z przyczepami motorowymi o pojemności cylindrów do 100 cm³, oraz obniżona opłata od samochodów, używających obrotowych pomp pneumatycznych zamiast maszyn.

Jednocześnie z temi ulgami dla samochodów uregulowana zostanie na nowych zasadach sprawa opłat od zarobkowych pojazdów konnych. Dotychczas pobierane opłaty od zarobkowych pojazdów konnych — jak stwierdzono — ustalone zostały zbyt nisko, wobec czego pojazdy te stwarzają dużą konkurencję samochodom.

Projektowane rozporządzenie Rady Ministrów ma podwyższyć opłaty od konnych pojazdów osobowych i ciężarowych, kursujących na drogach bitych oraz obniżyć je dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych.

Ważne dla osadników rentowych

Urząd Wojewódzki Pomorski, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do wiadomości, że przystąpił do rozpatrywania podań o częściowe umorzenie rat rentowych na podstawie art. 11 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. 10. 34 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrot. Reformy Rolnej. Podania te należy składać do właściwego terytorjalnie Starostwa Powiatowego w terminie do dnia 28. 10. 35 r.

Podania złożone po wyżej wymienionym terminie nie będą uwzględnione.

Umorzeniu częściowemu podlegają roczne raty rentowe oraz roczne raty z tytułu rozłożenia zaległości rentowych, o ile raty te w łącznej sumie wynoszą na 1 hektar więcej niż 12 zł w powiatach: chojnickim, kar-

tuskim, kościerskim i morskim, a 20 zł. w innych powiatach. Podania należy szczegółowo umotywić względami gospodarczymi, wyprowadzając dochodowość i wydatki z danej osady oraz podać obszar nieużytków, czy były kłeski żywiołowe i jakie i t. p. dane mające znaczenie dla dochodowości gospodarstwa.

W podaniach należy również podać nazwę osady, nr. wykazu hipotecznego, obszar, datę nabycia, roczną ratę rentową oraz roczną ratę z tytułu zaległości rentowych, rozłożonych na spłatę w ratach.

Nadmienia się jednak, że należności z tytułu t. zw. rent abluicyjnych z recesu, powstałych na podstawie uchwały z dnia 12. 3. 1850 r., częściowemu umorzeniu nie podlegają i składanie podań w tym przedmiocie jest bezcelowe.

Ogłoszenie o przystąpieniu do parcelacji

Starostwo Powiatowe Brodnickie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji majątku państwowego Świecie o obszarze 220 ha, położonego w gminie Pokrzydowo w powiecie brodnickim i wzywa chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Brodnicy w terminie do dnia 25 sierpnia br.

Starostwo Powiatowe Działdowskie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do par-

celacji części majątku państwowego Wielki Łęck o obszarze 380 ha, położonego w gminie Płońnica pow. działdowskiego i wzywa chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Działdowie w terminie do dnia 25 sierpnia br.

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględniane.

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stempelowym. Formularze zgłoszeń można otrzymać w każdym Starostwie Powiatowym.

UMARZANIE NIEŚCIĄGALNYCH OPŁAT NA PAŃSTWOWY FUNDUSZ DROGOWY.

W Dzienniku Ustaw Nr. 57 z dnia 1-go sierpnia 1935 roku ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministrów komunikacji i skarbu o umarzeniu nieściągalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy.

Rozporządzenie to upoważnia wojewodów do umarzenia w całości lub w części, w porozumieniu z właściwymi dyrektorami izb skarbowych, nieściągalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy za lata budżetowe 1931-32 i 1932-33, jeżeli zaległość płatnika nie przekracza 1.000 zł.

ZARZĄDZENIE O ODSZCZURZANIU

TORUJ. Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda pomorski wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzania odszczurzenia. Zarządzenie to wyjaśnia co następuje:

„Odszczurzenie winno być dokonywane dwukrotnie w ciągu roku we wszystkich miastach Województwa Pomorskiego, jak również w tych osiedlach miejskich, których sposób zabudowania i skupiania domów mieszkalnych nadaje charakter miejski i których liczba mieszkańców przekracza 2000. —

Jak z powyższego wynika, akcja odszczurzenia w gminach i osiedlach o rozrzuconym zabudowaniu nie może mieć charakteru przymusowego, a tembardziej nie może być stosowany przymus przy zakupie trutki.

Odszczurzenie w myśl pisma okólnika z dnia 5. III. 1935 r. Nr. PZS 2/11 należy poza miastami przeprowadzać tylko w tych miejscowościach, gdzie zaszczerzenie wybitnie występuje, przyczem pod pojęciem „jednej trutki“ należy rozumieć wszystkie te trutki, które zawierają jeden czynnik chemiczny, np. „Seilainę“ z cebuli morskiej, a więc w jednej miejscowości można stosować preparaty „Pasta Zalewskiego“, „Ratapax“, „Ratyninę“ itp. jako zawierające „Seilainę“.

BELGIJSCY LOTNICY BALONÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Dnia 31 lipca w godzinach rannych przybył do Warszawy ze Lwowa w drodze powrotnej do Brukseli kapitan Demuyter, znany lotnik balonowy, wielokrotnie zwycięzca o puchar Gordon - Benneta. Wraz z kpt. Demuyterem przybyli pp. Hofmans i Looitens, współtowarzysze lotu treningowego do zawodów międzynarodowych, jakiego dokonał przed kilku dniami kpt. Demuyter, lądując w Polsce pod Lwowem. W go-

dzinach rannych kpt. Demuyter złożył wizytę w Aeroklubie Rzplitej, podejmowany przez sekretarza gen. Aeroklubu pułk. Chramca. W czasie rozmowy lotnik belgijski oświadczył, iż lot odbył się pomyślnie. Najwyższa wysokość, jaką balon osiągnął, wynosiła 5.900 metrów. Najniższa temperatura 10 stopni. — Kpt. Demuyter podkreślił serdeczność, z jaką był podejmowany po wylądowaniu przez miejscową władzę i ludność. Powłoka balonu „Belgica“ zostanie przewieziona do Warszawy i przechowana do czasu międzynarodowych zawodów. Lotnicy belgijscy w dniu 1. bm. opuścili Warszawę, udając się do Brukseli.

TROJE DZIECI ZATRULO SIĘ WODĄ ZE STAWU.

Jedna dziewczyna zmarła, pozostali waleczą ze śmiercią. — Lekceważenie rodziców.

Poznań. Do czego może doprowadzić niezadanie rodziców ilustruje najdobitniej wypadek, który wydarzył się w Naramowicach pod Poznaniem.

Przed trzema tygodniami udali się dzieci robotnika Grobelnego 17 letni Czesław, 15-letnia Marja i 11-letnia Krystyna na pole.

Przypuszczalnie w czasie pracy zachciało się dzieciom pić, a nie mając wody w pobliżu, udali się do pobliskiej sadzawki z której następnie pili.

Skutki tego lekkomyślnego kroku okazały się straszne. Wszystkie dzieci zachorowały natychmiast na silne bóle brzucha, wymiotując gorączkowały silnie.

Niestety, rodzice nie zorientowali się w chorobie, (przypuszczalnie tyfus brzuszny) i przez 3 tygodnie nie zawezwali lekarza, nie mogąc rzekomo żadnego znaleźć.

Dopiero wczoraj po południu, gdy stan chorych znacznie się pogorszył zawezwano lekarza Pogotowia.

Niestety pomoc była spóźniona 15-letnia bowiem Marja zmarła na krótko przed przybyciem lekarza, zaś stan Czesława i Krystyny okazał się beznadziejny.

W największym więc pośpiechu przetransportowano ciężko chore dzieci do szpitala miejskiego, gdzie je narazie odizolowano od reszty chorych.

Pierwszy obrońca języka polskiego w Prusach Wschodnich

Meżem, mającym w historii języka polskiego pierwszorzędne znaczenie, jest dziś niemal zupełnie zapomniany Krzysztof Celestyn Mrongowiusz. Znaczenie to jest tem większe, że działalność literacka i naukowa Mrongowiusza sięgała daleko poza jego miejsce zamieszkania, Gdańsk, promieniując na cały wówczas zabór pruski, a dalej jeszcze na całą Polskę, a nawet na dalekie ziemie słowiańskie od Petersburga aż do Łużyc i Czech. A były to czasy dla języka polskiego w Prusach najmłodsze, czasy rozpaczliwej walki o zachowanie tego najdroższego skarbu dla przyszłych pokoleń. W tem życiu ówczesnego uciśnionego narodu, w tej walce wielki bierze udział skromny, cichy, pracowity i zany Mrongowiusz. Adam Mickiewicz w liście swoim z 24-go lutego 1852 r., do niego skierowanym, tak się o nim wyraża:

„Sam wśród obcego języka, bez wszelkich ożywczych zachęt, które obecnie pracownikom na wspólnej niwie wzajemnie sobie udziela, moca jedynie miłości powołania swego, uczyniłeś życie Twoje niezmordowaną, nieprzerwaną, owocną pracą około języka polskiego...”

Mrongowiusz, urodzony 19 lipca 1764 r. w Olsztynku w powiecie ostródzkim, pochodził z zasiedlonej na Mazurach Pruskich rodziny nauczycielsko-kapłańskiej. W tym czasie — XVIII wiek — inaczej niż dziś wyglądało na Mazowszu Pruskim. Ludność niektórych powiatów była wyłącznie polska, w niektórych innych stanowiła znaczną większość. W szkołach uczono po polsku, a kapłanami i nauczycielami równocześnie byli Polacy. Ukończywszy język ojców, postanowił Mrongowiusz już w młodym wieku poświęcić się badaniu jego, a kiedy ukończył w Królewcu seminarjum dla teologów ewangelickich polskiego i litewskiego pochodzenia, został nauczycielem języka polskiego w Królewcu. W r. 1798 przeniósł się Mrongowiusz do Gdańska, gdzie mianowano go pastorem zboru polskiego i profesorem języka polskiego przy gimnazjum akademickim. Nie miał Mrongowiusz w Gdańsku życia łatwego; wszędzie kładziono mu kłody pod nogi, zniesiono lektorat języka polskiego, a na jego protest władze orzekły, że „język polski to sprawa prywatna”, a koledzy-pastorowie wychwytywali okolicznych ewangelików polskich w celach germanizacyjnych.

Cała działalność szkolna, naukowa i kaznodziejska Mrongowiusza była przejawem jednej wielkiej cnoty obywatelskiej, za którą godzien jest upamiętnienia na wieczne czasy. Wpływała z jednego źródła niewzeczernego: z gorącego umiłowania języka polskiego aż do samozaparcia. Mamy niezliczone dowody nietylko w działal-

ności, ale i mnóstwo świadectw w przedmowach, objaśnieniach, przypisach, notatkach i prywatnych listach, że Mrongowiusz język polski uważał nietylko za swój język ojczysty i że jemu całym niepodzielnym sercem był oddany, ale że czuł się Polakiem i obywatel w całej pełni i w poczuciu tej Polskości spełniał twarde i dożgonny obowiązek krzewienia i obrony tej Polskości.

W „Niedzielnym i świętym ewangeljach” wydrukował ten niepospolity syn ziemi mazurskiej te słowa o języku polskim:

„Mowa polska jest piękniejsza i cenniejsza, niż język francuski i niemiecki, więc się jej poczciwy człowiek wstydzić nie powinien, i owszem pilnie się jej uczyć, o nią dbać i o utrzymanie się jej, jako wielki skarb starać powinien”. A w innym miejscu mówi tak: „Tylko dźwięki mowy ojczystej działają harmonijnie, jak najpiękniejsza muzyka na uczucie lub serce człowieka”.

Cieszył się też Mrongowiusz wielkim uznaniem uczonych polskich i rosyjskich. Najznakomitszy poeta polski, Adam Mickiewicz, zaprosił go na członka Tow. Historyczno-Literackiego w Paryżu, które na cześć gdańskiego kaznodziei polskiego wybiło medal pamiątkowy. Odwiedzali go liczni znakomici uczeni z Polski — ba, nawet król pruski, Fryderyk Wilhelm IV, podczas bytności swej w Gdańsku odwiedził uczzonego starca.

Zmarł ksiądz Mrongowiusz w 91 roku życia, a z nim złożono w Gdańsku do grobu myśl i ducha polskiego na długie lata.

Nowoczesna tortura w Ameryce Elektryczność w roli kata — Straszne wrażenie

Głośny zbrodniarz Hauptmann, zabójca dziecka pułkownika Lindbergha, skazany na śmierć na fotelu elektrycznym, ostatnio umieszczony został w „domu śmierci” i zajmuje tam, zgodnie z obowiązującymi przepisami proceduralnymi cele, sąsiadującą z salą egzekucyjną. Już samo przebywanie w tej celi — zaznacza jedno z pism amerykańskich — stanowi wymyślną i okrutną torturę, jeżeli się zważy, że do uszu umieszczonego tam skazańca dochodzą najwyraźniej wszelkie odgłosy, związane z traceniem delikwentów na strasznym fotelu.

Rozpowszechnione mniemanie, że uśmiercanie zapomocą prądu elektrycznego jest najbardziej humanitarnym rodzajem kary śmierci, nie zgadza się z prawdą. Jako dowód może posłużyć sprawozdanie korespondenta „New York Graphic” o straceniu 19-letniego Ryssa i 29-letniego Emileta. Czytamy tam:

W pośrodku sali stało wielkie krzesło, zaopatrzone w mnóstwo rzemieni, przeznaczonych do przypasania skazańca. Krzesło to przymocowane było do podłogi zapomocą klamr żelaznych. Dokoła ustawiono rzędy prostych ławek, na których pozasiadali pobludli ze wzruszenia świadkowie. Wszyscy rozwartymi oczyma wpatrzni byli w ów straszny „fotel” z jego rzemieniami, pasami i platanina drutów miedzianych. Przygotowania dla przyjęcia delikwenta były ukończone... Gdy posłyszałem zamykające się za mną drzwi, chciałem zawrócić i uciec, lecz było już za późno! Bo oto otwarły się drzwiczki przyległej celi i zjawił się

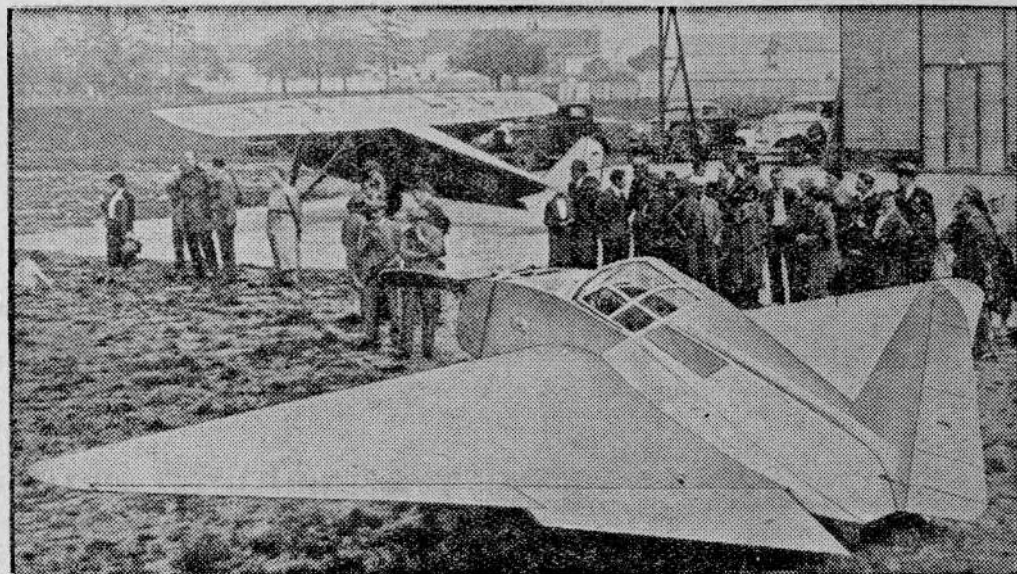
w nich John Emilett, wysoki, chudy osobnik, robiący wrażenie upośledzonej umysłowo istoty. Zawałał się chwilę, a wtedy jeden z pomocników chwycił go za ramię i zaprowadził do krzesła. Nieszczęśnik, siadając, drżał na całym ciele. Oprawcy przytoczyli go do fotelu. Spojrzałem na niego i nie zapomniałem nigdy wyrazu jego twarzy, chociażym jeszcze tysiąc lat życia miał przed sobą... Siedziałem wprost przed nim w oddaleniu zaledwie paru metrów, tak, że mogłem dokładnie zaobserwować gre mięśni na jego twarzy. Była to twarz stworzenia, skamieniałego ze zgrozy i strachu przed oczekującą go za chwilę gwałtowną śmiercią.

Do ciała skazańca przyłożono kontakty elektryczne, poczem dokonano połączenia z kablem, którego koniec wsunieto pod kaptur, stanowiący przykrycie głowy delikwenta. Na jego twarzy umieszczono ciemną maskę w ten sposób, że tylko usta były widoczne. Te usta wyczerały spod maski, upiornie wykrzywione. W sali narwała grobowa cisza... Sekundy wydawały się minutami, a minuty wiecznością... Na dany znak puszczone prad. W tej chwili poczęły poruszać się skurczone palce ofiary, żyły peczniały coraz bardziej, tak, że lada chwila, zdawało się, muszą pęknąć i bryznąć krwią... a korpus wyprzeżył się w górę, a pot, sącząc ze wszystkich por ciała, ciekł na podłogę. Skrzek prądu elektrycznego przypominał pieczenie mięsa na patelni. Owe dwa tysiące wolt i dziewięć amperów przeszywały, sycząc i trzeszcząc, ciało skazańca. Szelesty te tak zagrały mi na nerwach, że chciałem krzyknąć: „Stójcie, na Boga! Przecież smażyście żywcem tego człowieka!” Dreszcze przebiegały mnie od stóp do głów, a gdy po dwudziestu sekundach wyłączono prad, westchnienie ulgi wyrwało mi się z piersi. Siedzacy obok mnie świadek szepotał: „Jakie to straszne!” Inny zemdlął.

Dwóch pomocników zbliżyło się do krzesła, aby rozciąć rzemienie. Podszedł jeden z lekarzy, obmacał krtań straconego, przyłożył suchawkę do piersi, poczem zwrócił się do obecnych, stwierdzając głośnym, lecz obojętnym głosem, że człowiek ten już nie żyje. Ciało ułożono na ruchomym stole operacyjnym i wywieziono do sali sekcyjnej.

Sprawiedliwości stało się zadość!

Na sali egzekucyjnej roznosił się swąd przypalonego mięsa...



Nowy typ samolotu bez ogona

został skonstruowany i zbudowany we Francji. Samolot może unieść się na 6.500 m. wysoko. Szerokość wynosi 10,5 m., ciężar 280 kg., a uniesie 530 kg. Jest to więc liliput wśród samolotów.

Kronika kościelna

Diecezja chełmińska

W piątek, 26 lipca J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski wyjechał w towarzystwie ks. prof. Dr. Bieszka na kilkotygodniową kurację do Kissingen.

Rekolekcje zamknięte

dla pań z inteligencji odbędą się w Seminarjum Duchownym w Pelplinie od 12 do 16 sierpnia b. r. Oplata 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje do 7 sierpnia Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: Radeami duchownymi: ks. prob. Bolesława Heesego w Szembruku i ks. prob. Dr. Hugona Ruchniewicza w Kościerzynie; kuratusami: ks. prof. Jana Bogdańskiego z Pelplina w Bierzgotowie i ks. wik. Alfonsa Mechlina z Chojnic w Gorzędzieju; admin. tymcz.: ks. wik. Bonifacego Reszke Dembskiego z Wejherowa w Białutach; armin. tymcz.: ks. wik. Bonifacego Reszke w Płowcu;

wikariuszem ekspozytem: ks. wik. Marjana Kończewskiego z Przysierska w Komierowie; wikariuszami: ks. Tadeusza Broniszewskiego, wik. z Brus w Chojnicach jako III, ks. Jana Gajkowskiego, wik. eksp. z Gorzędzieja w Brusach jako II, ks. Walerjana Kabatka, wik. z

St. Kiszewy w Grabowie (Lub), ks. Jana Kajuta wik. z Grabowa w St. Kiszewie, ks. Walerjana Kinke, wik. z Chelmży w Kościerzynie, ks. Leona Michałowskiego, wik. z Gruty w Przysiersku, ks. Alfonsa Muzalewskiego, wik. z Bierzgotowa w Grucie, ks. Nikodema Partykę, pref., w Grudziądzu przy Farze, ks. Władysława Rolbieckiego, wik. z Kościerzyny w Chelmży, ks. Bronisława Smoleńskiego, adm. z Białut w Pelplinie, ks. Józefa Węgielewskiego, wik. z Żukowa w Szemudzie; proponował: ks. wik. Jerzego Kühna z Pelplina na prefekta przy Gimnazjum żeńskim w Grudziądzu.

DUCHOWIENSTWU NA POMORZU NIE WOLNO PRZYJMOWAĆ MANDATÓW POSELSKICH.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski ogłosił w ostatnim Miesięczniku Kościelnym Diecezji Chełmińskiej następujące rozporządzenie z dn. 25. 7. br.:

Na podstawie can. 1934 § 4 C. I. C. nie zezwalam niniejszem duchowieństwu diecezji chełmińskiej na ubieganie się o mandaty poselskie do sejmiku i do senatu.

REWIZYTA FLOTY NIEMIECKIEJ

WARSZAWA. Dnia 22 sierpnia przybędzie do Gdyni z rewizytą polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Königsberg”.

Kącik Esperancki

W numerze 85 naszego pisma rozpoczęliśmy z umieszczeniem kącika esperanckiego. W kąciku tym odtąd drukować będziemy regularnie co tydzień w wydaniu sobotnim. Kurs Języka Esperanckiego wzgl. wiadomości z dziedziny Esperanta. Niechaj nasi czytelnicy korzystają z tej rzadko nadającej się okazji zapoznania się z Esperantem, jego znaczeniem i rozwojem. — Kto jeszcze nie jest abonentem naszej gazety, niechaj zatem niezwłocznie zaabonuje „Głos Wąbrzeski” na pocztę, w agencji pocztowej lub też u listonosza.

Abonu nian gazetom kaj lernu Esperanton! — Abonujcie naszą gazetę i uczcie się Esperanta!

ESPERANTO W KUPIECKICH SZKOLACH AUSTRJACKICH

Austrjackie Ministerjum Nauczania wydało oodopiero dekret o nauczaniu obcych języków w normalnych szkołach handlowych. Dekret zezwala na wprowadzenie Esperanta. W Wiedniu, stolicy Austrii, Esperanta już się teraz uczy w dwóch takich szkołach.

TOWAR Z WYJAŚNIAJĄCYM TEKSTEM ESPERANCKIM.

W Japonii wyrabia się nowy środek przeciw moskitom — pod nazwą „Harcyaka”. — Jest to dreveczko, które się pali pachnącym dymem, zabijającym komary i inne owady. — Nadmienić należy, że na paczkach tego towaru wyjaśniający tekst drukowany jest w dwóch językach: japońskim i esperanckim. —

W FINLANDZKICH SZKOLACH UCZYĆ BĘDĄ ESPERANTA.

Począwszy od przyszłej jesieni w uzupełniających klasach finlandzkich szkół wiejskich nauczyciele w każdy tydzień mieć będą lekcję jednogodzinną, którą rozporządzać będą mogli wedle własnego uznania. Esperancka Liga finlandzkich nauczycieli zamierza szeroko skorzystać z tej możliwości nauczania Esperanta. — Administracyjna centrala szkół jako środek do nauczania przyjęła podręcznik „Kursa lernolibro” V. Seälä’a, syna niedawno zmarłego ministra Emila Setälä’a.

MAGAZYN „LE BON MARCHE” DAJĄ RABAT ESPERANTYSTOM.

Dyrekcja słynnych francuskich magazynów „Le Bon Marche” postanowiła dać 5 proc. rabat każdemu kupującemu, który jest członkiem Wszechświatowego Związku Esperantystów — (Universala Esperanto — Asocio) — nawet temu, który nie kupuje osobicie, lecz swe zamówienie czyni listownie.

WĘGIERSKA WŁADZA ZEZWALA NA NAUCZANIE ESPERANTA W SZKOLACH ŚREDNICH.

Węgierskie Ministerjum dla Publicznego nauczania dekretem z dnia 12 kwietnia b. r. pod n-rem 1915 zezwoliło na prowadzenie kursów Esperanta we wszystkich szkołach średnich, o ile prowadzone będą przez nauczycieli odnośnych szkół. —

LATO NAD MORZEM — W OBOZACH LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Kalendarzyk wyborczy od 5 — 11 sierpnia

DO SEJMU:

Do dnia 5 sierpnia prełożeni gmin (w mieście prezydent lub burmistrz, w gminie wiejskiej wójt) przesyłają spisy wyborców: w 2 egzemplarzach przewodniczącemu obwodowych komisji wyborczych, w 1 egzemplarzu przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej.

Do dnia 5 sierpnia przewodniczący organów, dokonywujących wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych przesyłają odpisy protokołów z wyboru delegatów: przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej i okręgowemu komisarzowi wyborczemu.

Do dnia 5 sierpnia władze administracyjne ogłaszają we wszystkich gminach zapomocą plakatów: jak został podzielony powiat na obwody głosowania i gdzie mieszczą się biura obwodowych komisji wyborczych i lokalów wyborczych. Równocześnie przewodniczący obwodowej komisji wyborczej podaje do wiadomości publicznej: 1) godziny urzędowania komisji, 2) termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj.

Dnia 7 sierpnia zostają wyłożone w biurze obwodowej komisji wyborczej spisy wyborcze. Przez siedem dni — po 5 godzin dziennie — spisy te są dostępne każdemu wyborcy, który może je przeglądać, robić z

nich wyciągi i wnosić reklamacje.

Do dnia 9 sierpnia przewodniczący okręgowej komisji wyborczej może unieważnić wybór delegata do zgromadzenia okręgowego — jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem — i zarządzić jednocześnie wybory uzupełniające.

DO SENATU:

Do dnia 5 sierpnia władze administracyjne przesyłają spisy wyborców: przewodniczącemu zebrań obwodowych w 2 egzemplarzach, przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu w 1 egzemplarzu.

Do dnia 5 sierpnia władze administracyjne ogłaszają we wszystkich gminach zapomocą plakatów: jak został podzielony powiat na obwody wyborcze i gdzie mieszczą się lokale, przeznaczone na zebrania obwodowe. Równocześnie przewodniczący zebrania obwodowego podaje do wiadomości publicznej godzinę swego urzędowania, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj.

Dnia 7 sierpnia spisy wyborców zostają wyłożone w lokalu, przeznaczonym na zebrania obwodowe, i każdy wyborca może je przeglądać, robić z nich wyciągi, oraz wnosić reklamacje na ręce przewodniczącego zebrania obwodowego.

SKAZANIE OBYWATELI POLSKICH.

GDANSK. W dniu 29 lipca zostali aresztowani przez władze gdańskie obywatele polscy Szaja Wimberg, Erick Kleinbaum, Józef Jeleń i Mzes Fried, którzy handlują od kilku lat owocami i jarzynami na terenie Wolnego Miasta, jako komisjonerzy polskich hurtowników. W środę odbyła się rozprawa przed sądem gdańskim w trybie przyspieszonym. Prokurator oskarżał aresztowanych o przekroczenie przepisów dewizowych. — Obrońcy podnieśli, że oskarżeni są komisjonerami i otrzymują towar na zasadzie długoletnich kontraktów a więc zobowiązani istniejących już przed wprowadzeniem nowych rozporządzeń dewizowych.

Sąd skazał Szaję Wimberga na 2 tys. guldenów grzywny, względnie 40 dni więzienia oraz konfiskatę 700 guldenów, Kleinbaum na 1500 guldenów grzywny względnie 50 dni więzienia i konfiskatę 250 guldenów, Józefa Jelenia na 3.000 guldenów grzywny względnie 60 dni więzienia i konfiskatę 470 guldenów. Sprawa Mozesa Frieda została przekazana zwykłemu postępowaniu sądowemu. Obrona założyła apelację.

POLICJANCI ROBOTNIKAMI ROLNYMI.

GDANSK. Dowódca gdańskiej policji krajowej płk. Block wysłał w porozumieniu z senatorem rolnictwa Retelskim do sprężki zbiorów 60 policjantów aby w ten sposób zapobiec trudnościom powstałym wskutek tego, że w sezonie bieżącym nie zatrudniają się w Gdańsku polskich robotników rolnych.

NOWA SZYKANA CZESKA.

Morawska Ostrawa. Policja czeska zastosowała wobec „Dziennika Polskiego” nowy sposób szykany, niszczący był materialny jedyne w Czechosłowacji pisma codziennego. W dniu 31. 7. cenzura policyjna udzieliła o godzinie 3.15 zezwolenia na druk, a następnie nieoczekiwanie począwszy od godz. 7 rano organy policyjne konfiskowały wydanie dziennika w sklepach i u sprzedawców. Śląsk nad Olzą wobec tego pozbawiony jest od kilku dni polskiego dziennika, a wydawnictwo ponosi duże straty materialne.

SŁOWACY WALCZA O SWĘ PRAWA.

Bratysława. Obrady stronnictwa słowackich autonomistów zakończono uchwałą, stwierdzającą, że ostatnie nominacje członków zastępstwa krajowego są dla Słowaków krzywdzące i zmuszają stronnictwo do zaostrenia opozycyjnego stanowiska wobec rządu centralnego. Przewodnictwu partii pozostawiono wolną rękę w wyborze środków walki o prawa słowackie.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA

w sprawie zamachu na króla Aleksandra i min. Barthou.

Paryż. Śledztwo w sprawie zamachu na króla Aleksandra i ministra Barthou zostało zakończone. — Akty śledztwa będą przesłane prokuraturze w Aix-Provence. Proces domniemych sprawców zamachu odbędzie się prawdopodobnie w październiku.

NAPAD NA POCIĄG JAPONSKI.

Hsing-King. W odległości 60 km. od Hsing-King bandyci wykołobili pociąg, który jechał w kierunku Seiszan na Korei. 9 japończyków i 2 mandżurów zostało zabitych, 5 mandżurów jest ciężko rannych. Bandyci uprowadzili z sobą w celu uzyskania okupu, 5 japończyków i 20 mandżurów. W pociągu znajdowało się 220 pasażerów oraz 12 żołnierzy stanowiących straż pociągu. Żołnierze ci zostali zabici lub rozbrojeni.

Wojska japońskie i mandżurskie zorganizowały pościg za bandytami.

TRAGICZNA KATASTROFA W JAPONII.

Tokio. 200 mieszkańców małej wyspy Nakanosim na rzece Jalu utonął z powodu nagłego podniesienia się poziomu rzeki. 3000 osób spędziło noc na dachach domów. W Szingiszu 4100 domów zostało zalanych.

NIERÓWNE SZANSE.

Starożytni Gallowie mawiali, że miecz jest obosieczny. Znacząco to poprostu, że można mieczem skaleczyć, nie tylko kogoś, ale i siebie. Polskie przysłowie głosi, że kij ma dwa końce. Można kogoś pobić, ale można i samemu dostać. Inne przysłowie mówi, że każdy jest kowalem własnego losu.

Innymi słowy — dla wszystkich są równe szanse, tak jak w loterii państwowej dla tych, co zaopatryli się w los. Każdy może wygrać, trzeba mieć tylko los.

W trzeciej klasie, której ciągnięcie zaczyna się 13 sierpnia, głównych wygranych po 100.000 złotych jest trzy. Prócz tego wiele innych wygranych, razem na ogólną sumę — 1.991.700 zł.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
2	sierpień	Ś.	N. M. P. An.	3,53	19,31
3	"	C.	Szczepana	3,55	19,29
4	"	P.	Dominiika	3,56	19,27

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

O godz. 6,50 Msza św. i kazanie (ks. Bigus)
O godz. 8,50 Msza św.
O godz. 9,50 Msza św. i kazanie (ks. Felskowski)
O godz. 10,45 Msza św. i kazanie (ks. prob. Zaremba).
Nieszpory o godzinie 5-ciej.

KSIEŻYC I GWIAZDY W SIERPNIU.

Przebieg faz księżycy będzie następujący: pierwsza kwadra 7 sierpnia, pełnia 14, ostatnia kwadra 21, now 29 sierpnia. — W pierwszej połowie sierpnia pojawiają się o największym nasileniu liczne roje gwiazd spadających.

A więc — w niedzielę do Gdyni

Termin wyjazdu wycieczki do Gdyni zbliża się w szybkim tempie. Już w niedzielę rano liczni wycieczkownicy opuszczą Wąbrzeźno, by niedzielę spędzić na polskim wybrzeżu.

Pogoda, jak zapowiada się, będzie cudowna. Morze nie będzie zbyt wzburzone, tak że wypadków morskiej choroby w czasie jazdy na Hel wcale nie będzie.

Popisy chórów rozpoczynają się na terenie Wystawy o godz. 16.50.

A teraz ostatnie informacje: Kolejka Powiatowa jedzie do pociągu o godz. 1.45. Koszt przejazdu — 15 groszy. Kto się spóźni na kolejkę, niechaj pamięta, że pociąg ze stacji

Wąbrzeźno wyruszy o godz. 2.21. — Przyjazd do Gdyni o godz. 8.09. Odjazd z Gdyni w poniedziałek o godzinie 1-szej. Przyjazd do Wąbrzeźna o godzinie 6.45. Kolejka będzie na stacji celem przewiezienia wycieczkowników do miasta.

Koszt przejazdu w obie strony tylko 6.50 zł.

Osoby biorące udział w wycieczce z terenu powiatu korzystają z 70 proc. ulgi przy przejeździe do i z Wąbrzeźna.

A więc! Spieszcie się z wykupnem kart uczestnictwa u prezesa „Lutni” p. J. Kurzyńskiego.

—o—

PODZIĘKOWANIE

Pan adwokat Albin Chwiećko wykupił 20 kartek na chleb wydanych biednym przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i temsamem ofiarował 20 bochenków chleba. Szlachetny ofiarodawca posługuje się przy udzielaniu zapomogi biednym, naszym Stowarzyszeniem, za co jesteśmy Jemu bardzo wdzięczni, a za chleby składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
Za Zarząd: Helena Sigurska, skarbniczka.

Z Łodzi ruszmy dalej na Piotrków. Wszystkim członkom Z. S. serdeczne pozdrowienia zasyła

Jan Rodziński.

AUTOBUS ZAJĘTY ZA PODATKI

50 lipca w południe, około godz. 12-tej przybył na dworzec autobusowy w Grudziądzu sekwestrator skarbowy w towarzystwie policjantów, celem dokonania zajęcia autobusu, należącego do p. W. Żelewskiego, a kursującego pomiędzy Grudziądem a Wąbrzeźnem. Zajęcie autobusu nastąpić miało celem zabezpieczenia należności podatkowych.

Wskutek zarządzenia urzędników musieli dość liczni pasażerowie, którzy zajęli już miejsca w autobusie, samochód opuścić. Do autobusu zaprzężono parę koni, które zaciągnęły samochód na składnię p. Witkowskiego, przy Placu 25 Stycznia.

Wobec powyższego autobus, który odjechać miał do Wąbrzeźna o godz. 11.50, naturalnie nie wyruszył, pasażerowie zaś musieli udać się w podróż najbliższym pociągiem wzgl. zrezygnować z wyjazdu.

NIEU CZYWIY PRACOWNIK

P. Wiktor Obst, właściciel tartaku zatrudniał w swoim przedsiębiorstwie niej. Behnerta. Pracując przez 8 lat, zdobył Behnert zaufanie swego pracodawcy, tak że ten powierzył mu inkasowanie rachunków. W ostatnim jednakże czasie Behnert nadużył zaufania i zainkasowane pieniądze nie zwracał p. Obstowi.

Jak z dotychczas przeprowadzonych dochodzeń wynika Behnert sprzeniewierzył przeszło 1000,— złotych.

CZAS UKRÓCIĆ SWAWOLE!

Ustawiono wreszcie tablice ostrzegawcze na promenadach i chodnikach — wskazujące rowerzystom, że jazda po tych chodnikach jest wzbroniona.

Tablice obrali sobie jednakże pewni chłopcy za cel i rzucają do nich kamieniami. I tak dla Deręgowskiego Józefa i Stryżaczki Stanisława była „celem” tablica ustawiona na promenadzie przy jeziorze zamkowym.

Na chłopców złożono doniesienie, a ponieważ są to małoletni, będą odpowiadać za ich wybryki rodzice.

Ponadto donoszą nam, że rowerzyści omijają ustawioną tablicę ostrzegawczą szpitału na ul. Wolności, ale począwszy od gimnazjum jeżdżą dalej chodnikiem. Kto więc nie chce płacić kary, niechaj przestrzeżga przepisy i chodnikiem nie jeździ.

KRADZIEŻE RYB.

W ostatnich czasach dokonywano na jeziorach miejskich systematycznych kradzieży ryb i węgorzy.

Zarząd Miejski zaostriżył kontrolę i drugiej nocy zdolano z jeziora sienińskiego wyciągnąć dwa długie sznury zastawione na węgorze.

Przysłowie polskie mówi: „Uderz w stół, a nożyce się odezwą”. I oto dzisiaj w godzinach rannych, w czasie targu przystąpił do p. Putynkowskiego robotnik Bolesław Szczepański, odgrajając się p. P. za rzekome usunięcie sznurów. Szczepański i jego towarzysze podejrzewają bowiem p. Putynkowskiego, że on usunął sznury.

Przeciwko Szczepańskiemu złożono doniesienie a kara jaką poniesie przyczyni się może do zaniechania klusownictwa na jeziorach.

PRZYCHWYCENI Z ŁUPEM

Czuje oko policjanta różni amatorów cudzej własności. Ostatnio przytrzymani zostali Jakubowski Franciszek i Filipczak Józef,

Ministerstwo poczt i telegrafów obniża znacznie opłaty za przewóz pocztu lotniczego. Od dnia 1 sierpnia br. dopłata za przewóz lotniczy listu wagi do 20 gramów, kartki pocztowej lub przekazu pocztowego w obrocie wewnętrznym wynosić będzie groszy 5 (zamiast jak dotychczas groszy 10), dopłata za list od 20 do 100 gramów — 10 groszy (zamiast 30 groszy) od 100 do 250 gramów — 20 groszy (80 gr.), od 250 do 500 gramów — 40 groszy (1,50 zł.), od 500 do 100 gramów — 80 groszy (3 zł.), za każde dalsze 500 gramów — 40 groszy (1,50 zł.)
Dopłata za przewóz paczek lotniczych w Polsce wynosić będzie 30 groszy, zamiast dotychczasowych 75 groszy, za 1 kg. Obniżka dopłaty za przewóz lotniczy paczek w obrocie zagranicznym będzie również znaczna.

ZNACZNA OBNIŻKA TARYF POCZTY LOTNICZEJ.

Ministerstwo poczt i telegrafów obniża znacznie opłaty za przewóz pocztu lotniczego.

Od dnia 1 sierpnia br. dopłata za przewóz lotniczy listu wagi do 20 gramów, kartki pocztowej lub przekazu pocztowego w obrocie wewnętrznym wynosić będzie groszy 5 (zamiast jak dotychczas groszy 10), dopłata za list od 20 do 100 gramów — 10 groszy (zamiast 30 groszy) od 100 do 250 gramów — 20 groszy (80 gr.), od 250 do 500 gramów — 40 groszy (1,50 zł.), od 500 do 100 gramów — 80 groszy (3 zł.), za każde dalsze 500 gramów — 40 groszy (1,50 zł.)

Dopłata za przewóz paczek lotniczych w Polsce wynosić będzie 30 groszy, zamiast dotychczasowych 75 groszy, za 1 kg. Obniżka dopłaty za przewóz lotniczy paczek w obrocie zagranicznym będzie również znaczna.

ZWIĄZEK STRZELECKI INSTYTUCJA WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Ostatnio opracowany został projekt nowego statutu Związku Strzeleckiego. Projekt ten przewiduje nadanie Związkowi charakteru instytucji wyższej użyteczności publicznej. Nadanie tych uprawnień wymaga uchwały Rady Ministrów, której statut przedstawiony będzie do zatwierdzenia. Należy nadmienić, iż prawa wyższej użyteczności publicznej otrzymało dotąd tylko 6 organizacji o doniosłości państwowej.

CHOCHLIK DRUKARSKI

W ostatnim numerze, w notatce pt.: „Pozegnanie delegacji Z. S. jadącej z ziemią z pod Młynika na Sowiniec”, chochlik drukarski stał się sprawcą zniekształcenia notatki, co niniejszem prostujemy. — Odnosny ustęp ma mieć brzmienie następujące:

Raport złożył p. Staroście str. sierżant p. Nowacki, poczem przemówił p. starosta Kalkstein, życząc delegacji szczęśliwej podróży, oraz by delegacja godnie reprezentowała Związek Strzelecki powiatu wąbrzeskiego.

Z PODRÓŻY STRZELCÓW NA SOWINIEC.

Redakcja nasza otrzymała poniższy list, który ilustruje w jakich warunkach odbywa delegacja Z. S. powiatu wąbrzeskiego, pod kierownictwem p. Jana Rodzińskiego swą podróż rowerami na Sowiniec.

ŁÓDŹ, 31. VII. 1955 r.

Piszę o naszych pierwszych dniach podróży. Do Torunia przybyliśmy o godz. 16-tej i po godzinnym odpoczynku ruszyliśmy przez Ciechocinek i Nieszawę w dalszą drogę. Dwa kilometry za Nieszawą jednemu z nas „nawaliła kicha”. Reperacji nie dokonaliśmy na miejscu katastrofy, lecz przeszliśmy pieszo 4 km do wsi Zbrachlin, gdzie zanocewaliśmy.

We wtorek o godz. 6-tej rano wyjechaliśmy po nocnym wypoczynku i dotarliśmy do miejscowości Piątek (55 km od Łodzi), gdzie zanocewaliśmy. W miejscowości Piątek podejmował nas gościnnie miejscowy oddział Z. S.

W środę o godz. 8-mej podejmowano nas obfitem śniadaniem, poczem o godz. 9-tej wyjechaliśmy do Łodzi, do której przybyliśmy o godz. 12 w południe.

obaj z Wąbrzeźna. Obaj niesli w workach torfostatnego swojego filmu p. t. „Szpieg Nr. 13” z i kartofle, które to rzeczy prawy właściciel może odebrać na posterunku P.P.

NIEFORTUNNY ROWERZYSTA

Wczoraj w godzinach wieczornych na szosie pod Chełmno został najechany niej. Stanisław Malwinski zam. w Ludowicach przez bliżej nieznane osobnika. Malwinski nim zdołał się podnieść niefortunny rowerzysta nie dość że M. obelżył od niezdarów, ale jakby nic niezaszło wsiadł na rower i odjechał w dalszą drogę.

ZNALEZIENIE ROWERU.

W czasie zbierania grzybów w lesie czystochlebskim znalazł 14-letni Gorczyński Jan rower męski. Właściciel może po rower zgłosić się na posterunku P. P.

UWAGA FURMANI.

W związku z rozpoczynającą się zwózką żyta, furmani z naladowanymi drabinami i wozami jeżdżą środkiem szosy wzgl. ulicy. Zwracamy uwagę, że wszystkie pojazdy muszą jeździć prawą stroną, w przeciwnym razie, w razie jakiegokolwiek wypadku osoba nie przestrzegająca przepisów drogowych będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej i cywilnej za spowodowanie katastrofy. A więc wszyscy jeżdżą prawą stroną!

KRADZIEŻE

Wskutek roztoczonej opieki przez właścicieli majątku na swej posiadłości rolnej, którzy przez całe noce pilnują z bronią w ręku zboża i ziemniaków, złodziejzki masowo dopuszczają się kradzieży ziemniaków na polach małorolników.

Najbardziej ucierpieli gospodarze zamieszkałi na wybudowaniu i z okolic Nielubia, Łąbiedzia i Cymbarku.

KRADZIEŻ ROWERU.

Na szkodę p. Kielbowicza Walentego, zamieszkałego na wybudowaniu pod Trzciankę, w nocy z 1 na 2 bm., skradziono z otwartego szafasu rower męski, marki Wulkan Nr. 70069 z nr. rej. Wąbrzeźno 349.

ZA OPILSTWO

Przytrzymani zostali Goszka Walerjan i Mroczyński Józef obaj z Wąbrzeźna. Po wytrzeźwieniu opuścili gościnne progi aresztu policyjnego.

K. S. BRODNICZANKA W WĄBRZEŹNIE

Tut. klub sportowy „Pomorzanka” gościć będzie u siebie w najbliższą niedzielę o godz. 5-jej po południu na boisku pw. i wf. KS. Brodniczanek z Brodnicy. Staraniem Pomorzanki będzie uzyskać z tym przeciwnikiem wynik dla siebie korzystny.

RYSZARD BOLESŁAWSKI WALCZYŁ W LEGJONACH.

Słynny reżyser stwierdza swoją polskość. Ryszard Bolesławski dziś już jeden z naj-słynniejszych reżyserów Ameryki i świata, u-dzielił ostatnio prasie codziennej całego szeregu wywiadów w związku z realizowaniem o-

Gary Cooperem i Marion Davies. W wywiadach tych, szeroko komentowanych w prasie amerykańskiej, Bolesławski ponad wszelką wątpliwość sam stwierdza swoją polskość. Urodził się w Warszawie, studiował w Odessie, pracował w Moskwie aż do 1915 roku, a następnie wrócił do Polski i jak sam stwierdza walczył w Legionach, gdzie dosłużył się stopnia oficerskiego. Był nawet ciężko ranny i dłuższy czas leżał w szpitalu w Warszawie. Do Ameryki przyjechał z Polski po wojnie i przez jakiś czas pracował z Reinhardtem a następnie zaangażowany został przez wytwórnię Metro-Goldwyn-Mayer, gdzie pracuje dotychczas.

Ma już wiele filmów za sobą, że wymienimy tylko „Ostatnia Carowa” i „Ludzi w Bieli”. — Ostatni jego film „Szpieg Nr. 13” to czołowe dzieło jego filmowej kariery. Na lekko zarysowanym tle zamieszek rewolucyjnych, wywołanych walką o wolność murzynów w Stanach Zjednoczonych, rozwija ten świetny reżyser nadzwyczaj ciekawą akcją podziemnej walki szpiegów Północy i Południa. Marion Davies w roli słynnego Szpiega Nr. 13, zwanego w Ameryce „Mata Hari Ameryki” i Gary Cooper w roli największego jej wroga i... kochanka stworzyli razem kreacje, które na długie lata pozostaną wzorem w tego rodzaju filmach.

Z POWIATU

ZEBRANIE POWSTANCÓW I WOJAKÓW.

KSIAŻKI. Zebranie miesięczne Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, placów. Książki odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia o godz. 15-tej w szkole. O jak najliczniejsze przybycie członków prosi Zarząd.

KRADZIEŻ BIELIZNY

DEBOWAŁKA. Na szkodę Köllera Ernsta dokonano kradzieży bielizny z pokoju.

WŁAMANIE

CZYSTOCHLEB. W nocy z 31. 7. na 1. 8. zapomocą rozebrania muru weszli nieznani dotychczas sprawcy do chlewa p. Gertrudy Korthals, skąd skradli świnię, wartości 70 zł. Sprawców kradzieży poszukuje policja.

BYDGOSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 1 sierpnia 1935 r.

Żyto	10,50 — 11,00
Pszonica	14,00 — 14,50
Jęczmień browar.	13,20 — 14,00
Jęczmień jednolity	13,50 — 14,00
Jęczmień zbiorowy	12,75 — 13,50
Jęczmień zimowy	13,50 — 14,00
Owies	13,50 — 14,00
Mąka żytnia 55 proc.	19,50 — 20,00
Mąka żytnia 65 proc.	18,25 — 18,50
Mąka pszenna 60 proc.	22,50 — 23,50
Mąka pszenna 55 proc.	21,00 — 22,00
Otręby żytnie	7,50 — 8,25
Otręby pszenne średnie	8,00 — 8,50
Otręby pszenne grube	8,25 — 9,00
Groch Wiktoria	24,00 — 26,00
Groch Følgera	20,00 — 22,00
Tymotka	45,00 — 55,00

Życie towarzysztw

— BACZNOŚĆ „POMORZANKA”. Dziś w piątek odbędzie się trening o godz. 15-tej począwszy. W niedzielę o godz. 11-tej przed południem w lokalu p. Bauera odbędzie się pogadanka. O liczny udział w treningu jak i na pogadance prosi Zarząd.

— RODZINA REZERWISTÓW — KOŁO WĄBRZEŹNO. — Zebranie w niedzielę, dnia 4 bm. NIE odbędzie się. Zarząd.

— BACZNOŚĆ POWSTĄNCY I WOJACY O. K. VIII WĄBRZEŹNO. Zbiórka do wyjazdu na wycieczkę rowerami w niedzielę o godz. 4.30 rano przed Strażnicą. Zarząd.

— ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia br. w lokalu p. Klimka o godz. 4-tej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 3) Sprawdzenie listy obecności. 4) Referat: Jak będą przeprowadzone prace nad klasyfikacją gruntów w wykonaniu ustawy. 5) Odczyt: Kredyt zaliczkowy dla drobnego orlnictwa, ulgi podatkowe itd. 6) Wybór prezesa. 7) Sprawy bieżące (przyjmowanie członków i ściąganie składek). 8) Wnioski. 9) Zakończenie.

Na zebranie zaproszeni zostali z referatami pp.: Przewodniczący Komisji Klasyfikacyjnej i Instruktor Rolny. — Przybycie wszystkich członków jest to konieczne.

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 5 sierpnia

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Utwory Ryszarda Wagnera. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Mała Orkiestra P. R. 14.50 Nowości z płyt. 15.15 Muzyka. 15.25 Nasz handel morski. 15.50 Audycja dla dzieci pt. Czar Andersena. 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Lekkie piosenki. 16.25 Recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego. 16.50 U mety 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.45 Muzyka lekka. 19.50 Nasze pieśni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 20.10 Muzyka lekka. 20.45 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy, poświęcona Legionom Marszałka Piłsudskiego. 21.30 Dzień świąteczny na Południu — koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Wesola Syrena. 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

NIEDZIELA, dnia 4 sierpnia

8.30 Audycja poranna. 10.00 Muzyka. 10.15 Transmisja nabożeństwa. 12.05 Od źródeł Wisły do Czerechoszu. 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 Tyle miłych wspomnień — muzyka lekka. 15.00 Uwagi o rachunkowości rolniczej. 15.10 Muzyka. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Muzyka. 15.45 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Postacie literackie żyją między nami — szkice literackie. 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert. 18.00 Transmisja z Kolonii Młodzieży szkół średnich w Wielkiej Wsi. 18.15 Ravel: Sonatina. 18.30 Cała Polska śpiewa. 18.45 Na granicy Prus Wschodnich. 19.25 16-te Regaty Wioślarskie o Mistrzostwo Polski w Brdyńsciu. 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Komendant jako żołnierz i wódz. 20.00 Koncert. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert. 21.30 Na wesolej lwowskiej fali. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Nasza Marynarka gra. 25.05 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 5 sierpnia

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert. 15.00 Chwilka dla kobiet. 15.05 Muzyka popularna. 15.50 Koncert orkiestry wojskowej 75 pp. 16.00 Audycja dla dzieci pt. Okręt przepływa równik. 16.15 Koncert solistów. 16.15 Odnaki za wierną służbę — fragment z pow. Andrzeja Struga. 17.00 Muzyka lekka. 17.40 Pieśni węgierskie. 18.00 Pogadanka Brunona Winawera. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Utwory na organy. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 Co czytać? 20.00 Transmisja ze

Zjazdu Legionistów w Krakowie. 20.15 Skrzynka rolnicza. 20.10 Koncert polskiej muzyki symfonicznej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.15 Pieśni rycerstwa polskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R.

Kącik K. S. M.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE

Dla druhen KSMZ. odbędą się w Kościełynie w Zakładzie SS. Urszulanek w czasie od 11 — 15 sierpnia br. Opłata wynosi 8.— zł. Zgłoszenia nadsyłać należy do Sekretariatu Generalnego KSMZ. w Pelplinie do dnia 6-go sierpnia br.

W Chełmnie w Zakładzie SS. Miłosierdzia w czasie od 17 — 21 sierpnia br. Opłata wynosi 8.— zł. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 9 sierpnia br. Sekretariat Generalny KSMZ. w Pelplinie.

„ŚWIĘTO DRUHEN”

Termin tegorocznego „Święta Druhen”, uroczystości organizacyjnej KSMZ. wyznaczony został na pierwszą niedzielę września tj. dzień 1 września br. Święto Druhen odbędzie się w tym roku wyjątkowo wcześniej z powodu przypadających na 8 i 15 września wyborów do Sejmu i Senatu.

OBÓZ WYCH. FIZ. KSMZ. W LIDZBARKU

Drugi w tym roku kurs — obóz wf. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej Diecezji Chełmińskiej odbędzie się w czasie od 16 — 30 sierpnia br. w Lidzbarku, na terenach DOK. I. Program kursu obejmować będzie gimnastykę, lekką atletykę, gry sportowe, gry ruchowe, sporty wodne, tańce narodowe, pioski, korowody, naukę pieśni i wykłady z dziedziny w. f. i pracy organizacyjnej. Kurs wf. ma na celu przygotowanie zastępu naczelniczek dla Oddziałów KSMZ. na Pomorzu.

PRZEPISY ŁOWIECKIE.

Zgodnie z przepisami łowieckimi obowiązującymi na terenie całego kraju (prócz woj. śląskiego), w sierpniu kończy się czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: sarny-kozy w województwach poznańskim i pomorskim (z dniem 15 sierpnia), jelenia-byki (z dniem 31 sierpnia), danielce-rogacze (z dniem 31 sierpnia), borsuki (z dniem 31 sierpnia), cietrzewie-koguly (z dniem 15 sierpnia), cietrzewie-kury w woj. wileńskim, nowogrodzkim, białostockim, poleskim i wołyńskim (z dniem 15 sierpnia), jarażki (z dniem 15 sierpnia), kuropatwy (z dniem 31 sierpnia), parwy (z dniem 15 sierpnia), przepiórki (z dniem 31 sierpnia), słonki (z dniem 15 sierpnia), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i pasz koty (z dniem 15 sierpnia), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiany, krogulców, wron i srok (z dniem 15 sierpnia).

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.

Ogłoszenie
We wtorek dnia 6 sierpnia 1935 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie.

jarmark
na konie i bydło

Burmistrz
(-) Schwarz

Osiedliłem się
w **KOWALEWIE**
Rynek 10

ANTONI GOLUS
DENTYSTA

Godz. przyjęć: 9 — 1 14 — 18

Makulatura

w każdej ilości
— do nabycia —

Administracja
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO”
ul. Mickiewicza 1

Dziewczyna Przekonaj się

czysta i gospodarna z bardzo dobrym gotowaniem, praniem i możliwie z prasowaniem męskiej bielizny, od 1 września lub przed jej potrzebą. Oferty z podaniem wieku, pensji i odpisami świadectw do adm. Głosu Wąbrzeskiego

naprawę wszelkich maszyn rolniczych uskutecznia **bardzo tanio** i dostarcza odlewy i części zapasowe.

Fa. Kołceki,
Wąbrzeźno przy targow.

Dla wszystkich członków odpowiedzialnych za Bank Ludowy Sp. z nieogr odp. Wąbrzeźno zwołuje się

zebranie
w niedzielę dnia 4. VIII. 1935 r. o godz. 14-tej w lokalu p. Juliana Steinerta ul. Marsz. Piłsudskiego Wobec bardzo ważnego programu przybycie każdego członka konieczne

Członkowie

Dziewczyna
do dziecka i lekkich prac domowych potrzebna
Zgł. do adm. „Głosu”

Kuchnię
jak nową, szer. bufet sprzedam
M. Pił-udskiego 49

Dziewczyna
uczciwa do wszelkich prac potrzebna zaraz
Nastowa Rynek

Gospodarstwo
małe zaraz do sprzedania
Zgł. do adm. „Głosu”

Dziewczyna
przychodnia albo na stałe do wszystkich potrzebna zaraz
Witezakowa
ul. Mickiewicz

Przeniosłem mój
skład i zakład blacharski
na ulicę Poniatowskiego 4

Obok kościoła ewang.

Proszę moją szan. Klientelę o poparcie
Uwaga ceny konkurencyjne, serwisy porcel. od 7 — 9 zł. talerze od 24 gr. filiżanki od 19 gr. łyżki 9 gr. wiadra cynk. od 1,40 zł. specjalny skład lamp naftowych

Fa. J. Murawski

Mieszkanie
słoneczne całk. remont. 3 pokoje, kuchnia i komora i piętro
Żwirki i Wigury 16 (Willa)

Unieważniam
zagubioną kartę rowerową nr. 88, wydaną 27. 4. 35. przez wójtostwo Dębowałką
Kurt Dreyer
Dębowałką

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś poraz ostatni **„WALKA O PRAWDĘ”**

Od jutra wielki film wojenny, w śmiertelnym niebezpieczeństwie, najgorętsza miłość, obowiązek wobec ojczyzny i pożądanie ukochanego ujrzymy w filmie pt.

SZPIEG NR. 13

W niedzielę **KONCERT — DANCING**

Książnica Kopernikańska
w Torunlu